

Przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski wystosował depeszę z gratulacjami i serdecznymi życzeniami do prezydenta Republiki Finlandii Urho Kekkonena z okazji 70 rocznicy jego urodzin, przypadającej w dniu 3 bm. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
CZWARTEK
3
WRZESIEŃ
1970

Wydanie A
Rok wyd. XXVI
Nr 209 (8253)
Cena 50 gr

Gość z Afganistanu na Lubelszczyźnie

Złożenie wieńców na Majdanku

Sroda była drugim dniem oficjalnej wizyty w Polsce premiera rządu Królestwa Afganistanu Noora Ahmada Etamadi z małżonką i towarzyszącymi osobami. W godzinach rannych opuścił Warszawę udając się na Ziemię Lubelską.

Afgańskim gościom towarzyszą ze strony polskiej: wicepremier Zdzisław Tomal, wice minister spraw zagranicznych — Zygfryd Wolniak, wiceminister przemysłu maszynowego Aleksander Kopeć, ambasador PRL w Afganistanie — Jan Petrus oraz wyżsi urzędnicy MSZ.

Na granicy województwa lubelskiego dostojnych gości powitał przewodniczący Prezydium WRN — Ryszard Wójcik. Obdarowani kwiatami przez członków Zespołu Pieśni i Tańca „Powiśle” z Końskowoli — goście udali się następnie do Zakładów Azotowych w Puławach.

O historii zakładów i ich znaczeniu dla polskiego rolnictwa poinformował naczelnny dyrektor Stefan Jucha. Zwrócił on uwagę że puławskie Azoty w ciągu kilku lat dostarczyły już blisko 3,2 mln ton wysokogatunkowych nawozów azotowych: mocznika i saletry amonowej. W puławskich Azotach zdobywa wiedzę zawodową, duża grupa młodzieży afgańskiej.

Z Puław premier Afganistanu udał się do Lublina.

Pierwszym punktem programu pobytu w stolicy województwa było zwiedzenie największego zakładu przemysłowego Lubelszczyzny — Fabryki Samochodów Ciężarowych.

Premier N. A. Etamadi i osoby towarzyszące zwiedzili szereg wydziałów produkcyjnych FSC. Na wydziale montażu głównego premier N. A. Etamadi obserwował ostatnią fazę powstawania popularnych samochodów dostawczych „Zuk”, które gotowe schodzą tu z taśmy montażowej.

W godzinach popołudniowych premier Afganistanu N. A.

Suharto udał się do Holandii

Prezydent Indonezji Suharto opuścił w środę po południu Dżakartę udając się w drogę do Holandii, gdzie ma złożyć oficjalną wizytę. Jak wiadomo wizyta ta była już dwukrotnie odroczana w związku z demonstracjami separatystów indonezyjskich, którzy opanowali nawet siedzibę ambasadora Indonezji w Hadze.

Jak podaje agencja Reutersa, władze holenderskie podjęły nadzwyczajne środki ostrożności, aby zapewnić bezpieczeństwo Suharto. Zrezygnowano z wszelkich wizyt prezydenta Indonezji w miejscach publicznych i ograniczono do minimum jego przejazd ulicami stolicy. (PAP)

Papież obrzucony kamieniami

Agencja Reutersa donosi, że papież Paweł VI został w środę rano obrzucony kamieniami w miejscowości Castelgandolfo w pobliżu Rzymu. Papież nie odniósł żadnych obrażeń.

Człowiek, który rzucił w stronę dwa kamienie w kierunku papieża VI nazywa się Luigi Donno. Ma 35 lat i jest z zawodu technikem radiowym. Swoją czyn motywował on tym, iż chciał zwrócić uwagę na trudną sytuację materialną, w jakiej znajduje się on sam i jego rodzina. L. Donno jest bowiem bezrobotny. (PAP)

25-lecie DRW

Akademia w Warszawie

Z okazji 25 rocznicy powstania Demokratycznej Republiki Wietnamu odbyła się w Warszawie uroczysta akademie zorganizowana przez Ogólnopolski i Stołeczny Komitet Frontu Jedności Narodu. Na akademie przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Stefan Jędrzejowski, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Michał Grendys, przedstawiciele OK PZP, organizacji młodzieżowych, gospodarcze stolicy.

Obecny był ambasador DRW w Polsce — Le Trang. Na akademie przybył także ambasador Republiki Wietnamu Południowego w Polsce — Tran Van Tu. Akademię otworzył Ignacy Loga-Sowiński. (PAP)

125 lat ostrowskiego liceum

Minister Henryk Jabłoński na inauguracji roku szkolnego

Ponad 600 000 młodzieży rozpoczęło wczoraj w Wielkopolsce rok szkolny. W Poznaniu w ławkach szkolnych zasiadło dzisiaj blisko 115 000. Praca szkół upłyne w tym roku pod hasłem zwiększania efektywności nauczania oraz opieki nad młodzieżą szczególnie uzdolnioną. Ważne miejsce zajma także problematyka związana z aktywizacją organizacji młodzieżowych w szkołach oraz doskonaleniem ich współpracy z kierownictwem i gronem pedagogicznym.

W I Liceum Ogólnokształcącym w Ostrowie odbyła się wczoraj ogólnopolska inauguracja roku szkolnego, na którą przybyli m. in. minister oświaty i szkolnictwa wyższego prof. dr Henryk Jabłoński, sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Romuald Jezewski, przewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu — Franciszek Szczerba, prezes ZG ZNP — Marian Walczak, kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego — Anna Tyczyńska, dowódca

wojsk lotniczych, generał dywizji — pilot — Jan Rączkowski, I sekretarz KP PZPR w Ostrowie — Jan Majerczak. Uroczystości zapoczątkowało przemówienie ministra H. Ja-

becnie I Liceum) w 125-lecie jego założenia.

Wśród licznie przybyłych dawnych uczniów, znaleźli się m. in. wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania — Stanisław Majewski, prof. dr Edward Stefan Urbański, wykładowca na uniwersytecie w Waszyngtonie oraz najstarszy absolwent, maturzysta z 1906 r. — Feliks Kasprzak.

W dniu wczorajszym, w czasie ogólnopolskiej inauguracji roku szkolnego, I Liceum Ogól-



Młodzież ostrowskich szkół tłumnie przybyła na uroczystą inaugurację roku szkolnego. Fot. — „Głos”

Rozbieżności w łonie rządu izraelskiego

Napięta sytuacja w Ammanie

Agencja France Presse, powołując się na źródła dobrze poinformowane donosi, iż w łonie rządu izraelskiego rysują się poważne sprzeczności w sprawie dalszego udziału i stanowiska Izraela w rozmowach pokojowych prowadzonych z Jarringiem w Nowym Jorku.

Idzie tu przede wszystkim o stanowisko generała Dajana, ministra obrony, który uważa za konieczne podjęcie „energicznych kroków” pod pretekstem pogwałcenia przez Egipt warunków wstrzymania ognia. AFP powołując się wciąż na te same źródła twierdzi, że w

kołach rządowych mówi się na wet o ewentualnej dymisji Dajana, która musiałaby doprowadzić do poważnego kryzysu rządowego. W czwartek zbierze się na specjalnej sesji rząd izraelski, aby omówić sprawy związane z rozmowami pokojowymi.

Osoby przybywające z Ammanu do innych stolic bliskowschodnich stwierdziły, iż większość sklepów w Ammanie pozostawała w południe zamknięta, a z różnych części stolicy Jordanii dochodziły jeszcze odgłosy strzałów. Armia jordańska kontroluje wszystkie drogi wyjazdowe z miasta, zaś komandosi zaczynają podobno fortyfikować obozy uchodźców. Specjalne środki bezpieczeństwa zastosowano wobec stacji telewizyjnej i ambasad wielkich mocarstw.

Radio Amman opublikowało w środę po południu tekst odpowiedzi rządu jordańskiego na notę iracką. Odpowiedź głosi, iż Jordania nie przyjmuje

Dokończenie na str. 2

Polska delegacja na Targach Lipskich

Jesienne Targi Lipskie, które zainicjował na półmetku zwiędła w środę 2 bm. delegacja polska z wiceprezesa Rady Ministrów Eugeniuszem Szyrem. Towarzyszył jej zastępca przewodniczącego Rady Ministrów NRD dr Kurt Fichtner. Obydwaj sa przewodniczącymi narodowych sekcji swoich krajów w Komitecie Współpracy Gospodarczej i Naukowo-technicznej pomiędzy Polską i NRD. Obecny był ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL w NRD Tadeusz Gede. (PAP)

Wydanie przemówień W. Gomułki

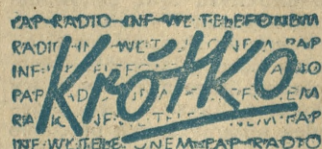
W edycji „Książki i Wiedzy” ukazało się IV wydanie zbioru artykułów i przemówień I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki pt. „Z kart naszej historii”. Książkę otwiera programowy dokument PPR „O co walczymy?” napisany przez Władysława Gomułkę na polecenie kierownictwa partii w 1943 r., a zamyka przemówienie wygłoszone przez niego na uroczystej sesji Sejmu 21 lipca 1969 r. zatytułowane „Zbudowaliśmy mocny i trwały gmach Polski Ludowej”.

Rumuńska delegacja odwiedzi NRD

Na zaproszenie KC SED i Rady Ministrów NRD, w czwartek będzie do NRD z oficjalną wizytą rumuńska delegacja wojskowa.

U Thant opuścił Addis Abebę

Sekretarz generalny U Thant opuścił w środę po południu Addis Abebę.



Abebie, gdzie wziął udział w inauguracyjnym posiedzeniu siódmego spotkania na szczycie szefów państw afrykańskich.

Rezerwy monetarne W. Brytanii

Rezerwy monetarne W. Brytanii zmniejszyły się znowo o 18 milionów funtów w ciągu sierpnia br. W chwili obecnej kraj ten dysponuje jeszcze 1147 milionami funtów.

Ekstradycja powietrznego kidnaptera

24-letni student Gianluca Stelli, który w maju bieżącego roku uprowadził samolot włoskiej linii lotniczych z Genui do Kairu, został przewieziony na lotnisko Fiumicino w pobliżu Rzymu. Zo-

Wniosek o ekstradycję sprawców uprowadzenia polskiego samolotu

2 bm. dyrektor departamentu w MSZ Stefan Stanisławski przyjął charge d'affaires a. i. ambasady Danii w Warszawie Jesper Knudsen i wręczył mu wniosek Generalnego Prokuratora PRL o ekstradycję Krzysztofa Kryńskiego i czterech pozostałych osób — sprawców uprowadzenia w dniu 19 sierpnia br. samolotu „Lot” na Bornholm. Z wniosku wynika, że dwie osoby winne uprowadzenia — Krzysztof Kryński i Bogusław Kumalski popadły już poprzednio w kłótnię z prawem i były karane za popełnione przestępstwa. (PAP)

Rokowania handlowe NRD-W. Brytanii

W dniach 17-24 października br. na zaproszenie Londyńskiej Izby Handlowej przyjedzie do W. Brytanii delegacja Izby Handlu Zagranicznego NRD, z jej prezesem Rudolfem Murgottem. W podpisaniu w maju br. protokołu o wymianie handlowej obydwoje strony przewidują zwiększenie obrotów w 27 mln. funtów szterlingów w roku 1969 do 100 mln. pod koniec br.

Uwięzieni speleolodzy

Dwaj młodzi speleolodzy czechosłowaccy od ubiegłej niedzieli uwięzieni są w jednej z jaskiń w masywie wapiennych gór w południowej części Moraw. Podczas gdy prowadzili oni badania wewnątrz jaskini na powierzchni rozszalała się gwałtowna burza i masy wody wtargnęły do wnętrza jaskiń. Poziom podziemny jeziorek wzrósł w szybkim tempie odcinając speleologom drogę odwrotu.

F. Stachowiak ambasadorem PRL w ChRL

Rada Państwa mianowała Franciszka Stachowiaka ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Chińskiej Republice Ludowej.

Franciszek Stachowiak urodził się w 1919 r. w Bronikowie, w woj. poznańskim w rodzinie górniczej. Wyższe studia odbywał w Akademii Handlowej i na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu, uzyskując stopień doktora nauk prawnych. Zajmował szereg odpowiedzialnych stanowisk w spółdzielczości „Samopomoc Chłopska” i w Ministerstwie Rolnictwa, po czym w 1960 r. przeszedł do służby zagranicznej. Członek PZPR. (PAP)

Każdy może zaprenumerować „Głos”

Codziennie otrzymywanie „Głosu Wielkopolskiego” zapewnia tylko prenumerata. Wpłaty przyjmowane są bez ograniczeń na IV kwartał br.

„Ruch” przyjmuje wpłaty do 10 września br. Należność należy przekazać blankietem PKO na konto: „Ruch” — PKO Poznań nr 122-6-211831.

Listonosze i urzędy pocztowe przyjmują wpłaty do 15 września br. Cena prenumeraty na IV kwartał wynosi 39 zł.

W przypadku jakichkolwiek trudności z zamówieniem „Głosu” w prenumeracie, prosimy natychmiast zawiadomić naszą redakcję — listownie lub telefonicznie: nr tel. 657-18.



Zachmurzenie umiarkowane na południowym-zachodzie stopniowo wzrastające miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna od 20 st. na północy do 23 st. na południu.

W rocznicę wybuchu II wojny światowej, w dniu 1 września ambasador PRL w Addis Abebie zorganizowała wystawę fotograficzną o Polsce, połączoną z otwarciem 4-dniowego festiwalu filmów polskich o tematyce wojennej.

Uroczystości otwarcia dokonał ambasador PRL Wł. Rolski, który w swoim przemówieniu omówił wkład Polski w II wojnę światową i zwycięstwo nad faszyzmem.

Pod koniec sierpnia na zakończenie roku akademickiego w Instytucie Politechnicznym Bahardar zorganizowano wystawę planów „Polska dzisiaj”. Wystawę zwiedził cesarz, Hajle Sellasje. (PAP)

Maharadzowie pozbawieni przywilejów

Niższa Izba Parlamentu Indyjskiego uchwaliła w środę projekt ustawy o zniesieniu tzw. „prywatnej szkatuły” i przywilejów dla byłych władców księstw indyjskich. Za projektem ustawy, zgłoszonym przez rząd, głosowało 336 deputowanych, a przeciwko — 155.

Przedstawiając projekt ustawy, premier Indira Gandhi oświadczyła — jak informuje „National Herald” — że krok ten odzwierciedla dążenie narodu do równości i sprawiedliwości.

Uchwalenie ustawy o zniesieniu „prywatnej szkatuły” i przywilejów, z jakich korzystało 279 byłych władców księstw, umożliwi państwu zaszczerdzenie w skali rocznej 50 milionów rupii. Dzięki temu aktowi, skarby państwa zasila również dodatkowe wpływy, ponieważ dotychczas maharadzowie, korzystając ze specjalnych przywilejów, otrzymywali bezpłatnie energię elektryczną i wodę oraz nie płacili za przywożenie towarów z zagranicy przedmiotów zbytku.

„...ŻYCZĘ WAM SUKCESÓW”

Minister H. Jabłoński do młodzieży

Przemawiam do was z Ziemi Wielkopolskiej, kolebki naszej państwowości — stwierdził m. in. min. Jabłoński — z Ostrowa, miasta, które w okresie niewoli z godnym podziwu uporem i poświęceniem walczyło o zachowanie narodowej kultury. Ta walka o kulturę polską, o oświatę, będącą jej fundamentem, godna jest przypomnienia również wam, którzy żyjecie w warunkach pełnej dostępności szkoły dla każdego, kto się uczyć pragnie.

Walka o samo istnienie polskiej oświaty, a później o otwarcie do niej drogi dla każdego polskiego dziecka, zostały dawno wygrane przez waszych ojców, ale i teraz trwa ważna dla kraju walka, chociaż inna, nie najeżona takimi niebezpieczeństwami, jak poprzednie. Jest to walka o najpełniejsze wykorzystanie tych możliwości oświatowych, jakie stworzyła wam Polska Ludowa.

To od was uczniowie i uczennice, w wielkiej mierze za leży jaki będzie przebieg tej walki — powiedział dalej min. Jabłoński. Jeśli potraficie swą życiową szansę wykorzystać, jeśli starannie opanowywać będziecie ofiarowywaną wam przez szkołę wiedzę — zdobędziecie wysokie kwalifikacje i możność lepszego startu w zawodzie, który każdy z was sobie wybierze. Jeśli przyswoicie sobie w wieku młodzieńcym te cechy umysłu i charakteru, które znamionują mądrego i umiającego rozumieć otaczającą go rzeczywistość, uczciwego, pracowitego, oddanego swemu narodowi człowieka — wyróżnicie na dzielnych obywateli naszego ludowego państwa.

Będzie wówczas miał z was pożytek kraj i społeczeństwo, a wy sami będziecie mieli możliwość wykorzystania wszystkich swych wartości dla swego osobistego szczęścia i szczęścia swych najbliższych.

Głęboka troska o przyszłość waszą, zarazem o przyszłość całego naszego narodu spowodowała — podkreślił mówca — że zostali przed kilku miesiącami wprowadzone nowe zasady działania organizacji dziecięcych i młodzieżowych w szkołach podstawowych i średnich. Chcemy byćście byli wspólnymi twórcami waszego własnego wychowania, gdyż bez waszego aktywnego udziału w pracy dydaktyczno-wychowawczej szkoły nie moglibyście nabyć tych walorów osobistych, które uczynią z was pełnowartościowych członków socjalistycznego narodu.

Musicie zdobywać wiele wiadomości, jakie przekazują wam nauczyciele i jakich uczycie się z podręczników. Nauczyciele pomogą wam w nabyciu zdolności posługiwania się tą wiedzą dla poznania praw rządzących przyrodą i społeczeństwem, dla rozumienia świata i stałych zmian, jakie w nim zachodzą, abyście w ten sposób mogli lepiej pojąć miejsce w nim naszego narodu, a w ten sposób określić również i miejsce każdego z was.

Samowychowanie młodzieży w zespole koleżeńskim, w klasie, w szkole, ma więc znaczenie zasadnicze dla pracy wychowawczej szkoły jako całości, decyduje w wielkim stopniu o tym czego się w szkole nauczycie, jakimi ludźmi będziecie po pełnym usamodzielnieniu się w życiu. I im więcej będziecie mieli ambicję w najmłodszym nawet wieku — tym większe później zbierać będziecie owoce. Ambicje te zaś muszą być na miarę naszych czasów, wciąż muszą rosnąć, jeśli chcecie być godni waszych przodków, twórców dnia dzisiejszego.

Świat się dziś szybko zmienia, niezwykle są postępy nauki i techniki. Kto by więc sądził, że na całe życie wystarczy mu wiedza zdobyta w szkole, choćby nią była wyższa uczelnia, poważnie się myli.

Przestępcza szajka topiła pszenicę na dnie Motławy

„Głos Wybrzeża” w poniedziałkowym numerze pisze o aferze przestępczej wykrytej przez miejscowych dziennikarzy: Leszka Sławińskiego, Stanisława Czajkowskiego i Ryszarda Jaworskiego. Nieprawdopodobna początkowo wiadomość o pszenicy tonącej w Motławie okazała się prawdziwa.

Na prośbę dziennikarzy — wstępnego rozpoznania na dnie rzeki w pobliżu elewatora PZZ dokonali pletwonurkowie z Gdańskiego Kiubu LOK „Neptun”. Natychmiast zawiadomiono milicję i rozpoczęły się dalsze badania.

Pszeniczne złoża rozciągają się na długości 12 i szerokości 5 metrów. Wobec ruchu wody i niewiadomego czasu w jakim dokonywano topienia pszenicy, trudno określić ilość zniszczonego ziarna. Eksperti MO są zdania, że wysypano tu co najmniej kilkadziesiąt ton. Padają też liczby znacznie wyższe.

Śledztwo jest w toku, ale jego wstępne wyniki pozwalają uchwycić pewne elementy mechanizmu i motywów przestępstwa. Do wody wrzucano superate, dodajmy superate nadmierne z punktu widzenia przestępców, która mogłaby wyświecić na jaw przysługę kontrolną. Droga różnych oszukańczych machinacji gromadzono bowiem nadzwyczaj „planowe” pszenicy, sprzedawane następnie m. in. hodowcom drobiu. Praktyki te były od dłuższego czasu tajemnicą poliszywna. Reporterski zwiad i milicyjne śledztwo ujawniły ponadto inne przejawy marnotrawstwa i niegospodarności w magazynach PZZ. (PAP)

Międzynarodowy Rok Oświaty, za jaki uznany został przez ONZ rok 1970, odbywa się pod hasłem oświaty ustawicznej, ciągłej, uczyć się trzeba bowiem stale, niezależnie od wieku, by móc pracować należyście, wydajnie, dla społeczeństwa, dla swej rodziny, dla siebie.

Życzę więc wam, uczniowie i uczennice, sukcesów w waszej pracy, życzę radości i pogody — powiedział na zakończenie min. H. Jabłoński. Niech wasz umiślny optymizm i życie waszych rodzin, niech będzie podzięką nauczycielom za ich trud codzienny, niech wciąż krzepnie wasze zdrowie fizyczne i duchowe na chwałę polskiej szkoły, dla dobra umiłowanej ojczyzny, dla waszego osobistego szczęścia. (PAP)

Inauguracja roku szkolnego

Dokończenie ze str. 1
tóra LO — Zenona Walczaka dokonała wdowa — Stanisława Zawadzka. Przekazała ona młodzieży Liceum pamiątkową rzecz przedstawił ją fedrującego górnika. Zaś delegacja z kopalni „General Zawadzki” w Dąbrowie Górniczej złożyła na ręce dyrektora Z. Walczaka okolicznościowe upominki.

Z okazji tej podniosłej uroczystości wychowankowie Liceum i społeczeństwo Ostrowa ufundowali dla I Liceum Ogólnokształcącego im. Aleksandra Zawadzkiego sztandar, który również wczoraj przekazano młodzieży. Decyzją ZG ZNP sztandar został udekorowany Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Najbardziej zasłużonych nauczycieli i działaczy Zemi Ostrowskiej minister H. Jabłoński udekorował wysokimi odznaczeniami. (bg)

Uroczysty charakter miała także inauguracja roku szkolnego w Liceum Ekonomicznym im. Oskara Langego w Poznaniu. Młodzież pożegnała tu odchodzącego na emeryturę po blisko 50 latach pracy w szkolnictwie dotychczasowego dyrektora Edwarda Eisbrennera.

Nowa dyrektorka szkoły Zuzanna Burdzińska zapoznała młodzież z tradycjami szkoły sięgającymi połowy ubiegłego wieku, kiedy to powstała tu pierwsza polska wieczorowa szkoła dla uczniów handlowych, zamknięta następnie przez władze pruskie na początku naszego wieku. Serdeczne życzenia gronu pedagogicznemu i młodzieży złożył także kierownik działu szkolnictwa zawodowego Kuratorium Wlk.

4 lata więzienia dla szwedzkiego „turysty”

Przed Sadem Powiatowym w Świnoujściu zakończył się 2 bm. proces przeciwko 41-letniemu obywatelowi szwedzkiemu Curtowi Joenssonowi. Zamieszkałemu w Słupsku oskarżonemu o narażenie funkcjonariusza MO na niebezpieczeństwo utraty życia, dokonanie przemytu oraz usiłowanie przekupstwa. Wyrokiem sądu C. Joensson skazany został na łączną karę 4 lat pozbawienia wolności, karę grzywny w wysokości 102 tys. zł. oraz przepadek przemyconych przedmiotów, w tym także waluty polskiej (9,5 tys. zł.).

W dniu 11 marca br. C. Joensson po przyjeździe promem do Świnoujścia usiłował uniemożliwić sprawdzenie swego samochodu, którym przewoził m. in. nielegalnie kilkanaście bluzek damskich ukrytych w kole zapasowym wozu. Po bezskutecznej próbie przekupienia towarzyszących mu funkcjonariuszy MO „turysta” szwedzki usiłował zbiec. Jeden z milicjantów, chcąc zatrzymać zbiega, wskoczył na maskę samochodu. Joensson nie zważając na niebezpieczeństwo grożące funkcjonariuszowi milicji, uciekał samochodem z szybkością 100 km/godz. Zarządzone pościgi doprowadziły wkrótce do ujęcia zbiega w Miedzyzdrojach. (PAP)

Zakończenie drugiego etapu przygotowań

Za pół roku — w lutym 1971 r. odbędzie się w Poznaniu VI Kongres Techników Polskich. Inżynierowie i technicy z 20 stowarzyszeń NOT zakończyli drugi etap prac przygotowawczych do kongresu.

W zakładach pracy i środowiskach technicznych przeprowadzono dyskusję nad tematami 13 sekcji głównych kongresu. Dyskusja nad tematami przedkongresowymi przebiegała równoległe z pracami związanymi z wprowadzeniem nowego systemu bodźców ekonomicznych.

W następnym etapie dokonano na bazie analizy uzyskanych materiałów, przygotowanie projektów uchwał i referatów kongresowych.

Niemal wszystkie sekcje wojewódzkie nadesłały pełne komplety materiałów. Wstępna analiza wykazuje, że w zasadzie podstawowe tezy zostały zaakceptowane. Posłużą one do przygotowania projektów

uchwał i referatów, które wyrażać będą poglądy techników na temat obecnego poziomu wydajności i wskaźników techniczno-ekonomicznych, osiągniętych w poszczególnych gałęziach produkcji, w porównaniu z poziomem światowym.

W najbliższym czasie zorgaizowane będą zebrania kadry technicznej, zjazdy, konferencje i narady na tematy szczególnie ważne w poszczególnych branżach. Już przekazane zostały wnioski z branżowej konferencji Stowarzyszenia Geodetów Polskich oraz ogólnokrajowej narady aktywów technicznego przemysłu naftowego.

Przebieg dyskusji przedkongresowej w całej Polsce kierownictwo NOT ocenia jako zadowalające. Miały nią być objęte tylko większe zakłady i duże kole, ale w praktyce była ona bardziej powszechna niż zakładano. Nastąpiło przy tym znaczne ożywienie działalności, szczególnie kół mniejszych co wpłynęło także na wzrost szeregu stowarzyszeń naukowo-technicznych. We wszystkich niemal województwach aktywnie działają Oddziały Stowarzyszeń Inżynierów i Techników — mechaników, elektryków, górników, chemików. Współpracują oni z Polskim Towarzystwem Ekonomicznym, SARP-em. (PAP)

Z NRF

Rozbieżności w łonie opozycji

Polityka rządu Brandta — Scheela wobec krajów socjalistycznych i NRD wywołała w łonie opozycji CDU/CSU zróżnicowanie opinii. Zaalarmowało to „twardogłowych” chadecji, skupionych wokół bawarskiej CSU, której liderem jest Franz Josef Strauss. Organ CSU, dziennik monachijski „Bayernkurier” w artykule opublikowanym w środę zarzuca CDU „bezpłodną dyskusję” i domaga się, by CDU i CSU sformułowały „we wszystkich kwestiach politycznych przekonywającą alternatywę dla koalicji liberalno-socjalistycznej”.

Organ CSU wzywa CDU do zdecydowanego prezentowania własnej opinii w „decydujących kwestiach polityki niemieckiej”. W artykule krytykuje się CDU, wskazując, że od chwili przejęcia władzy przez obecną bawarską koalicję rządową „w CDU i wokół niej rozpoczęła się bezpłodna debata, która nie rokuje rychłej zmiany rządu Brandta”. Organ Straussa pisze bez ogródek: „jedynie i tylko upadek rządu Brandta i ponowne przejęcie odpowiedzialności politycznej za Niemcy musi być celem CDU i CSU”. (PAP)

Komunikat dla nauczycieli

W związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego 1970/71 Polskie Radio — naczelną redakcją programów dla dzieci i młodzieży zawiadania kierownictwa szkół i nauczycieli, że ukazała się już broszura „Radio — szkoła” zawierająca pełny zestaw audycji szkolnych wraz z omówieniami i wskazówkami metodycznymi na cały rok szkolny dla szkół podstawowych i średnich.

Cena rocznej prenumeraty dla każdej z broszur wynosi 6 — zł. Prenumeraty indywidualne (osoby fizyczne) mogą dokonywać wpłat w urzędach pocztowych, nr listonoszy, lub na konto PKO nr 1-6-100020 — Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch” w Warszawie ul. Towarowa 28.

Natomiast od wszelkich instytucji i szkół, prenumeraty będą przyjmowane tylko przez właściwe oddziały i delegatury „Ruch”. (PAP)

PRASA RADZIECKA

ŹRÓDŁEM INFORMACJI O ZDOBYCZACH KRAJU RAD we WSZYSTKICH DZIEDZINACH ŻYCIA: SPOŁECZNEGO, POLITYCZNEGO, GOSPODARCZEGO, NAUKOWEGO.

Na terenie województwa wszystkie jednostki „Ruch” oraz urzędy pocztowe — przyjmują już zamówienia na prenumeratę prasy radzieckiej na rok 1971.

K6090

Sytuacja na Bliskim Wschodzie

Dokończenie ze str. 1

do wiadomości pogroźkę rządu bagdadzkiego, który zapowiedział interwencję zbrojną przeciwko armii jordańskiej, w wypadku nowego konfliktu między wojskami a palestyńskim ruchem oporu (środkowy numer paryskiego dziennika „Le Monde” podaje, iż w pobliżu stolicy jordańskiej stacjonuje ok. 12 tys. żołnierzy irackich). Rząd jordański ubolewa, iż władze irackie uwiaryły kłamliwym oskarżeniom, zarzucającym armii królewskiej zaatakowanie komandosów i chęć likwidacji palestyńskiego ruchu oporu. Rząd jordański wielokrotnie stwierdzał, że udzieli pomocy i ochrony komandosom palestyńskim. Dlatego też Jordania odrzuca oskarżenia irackie jako bezpodstawne.

Także radio w Damaszku prowadzi kampanię oskarżeń pod adresem rządu jordańskiego, twierdząc, iż ten ostatni przygotowywał „zamach przeciwko palestyńskiemu ruchowi oporu”.

SPOTKANIE AMBASADORÓW WIELKIEJ „CZWÓRKI”

Na forum ONZ trwa ożywiona działalność dyplomatyczna związana z Bliskim Wschodem. W środę rano w siedzibie delegacji radzieckiej, pod przewodnictwem stałego przedstawiciela ZSRR w ONZ, Aleksie

..... HUMOR I SATYRA.....



— Co starego?

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski.

Afganistan rozpoczyna a-becadio państw świata. Górzyście-wyżyny kraj dwa razy tak duży jak Polska lecz z o połowę mniejszą ludnością, rozciąga się niemal pośrodku kontynentu azjatyckiego. Przez pięć tysięcy Afغانistan był „ścieżką świata” dla perskich, arabskich, tureckich i mongolskich kohort. Dotarli tu Dżingis Chan i Tamerlan, niszcząc miejscową kulturę.

Jako państwo Afganistan ukształtował się w połowie XVIII wieku, by w następnym stuleciu toczyć zacięte boje z Brytyjczykami, usiłującymi go sobie podporządkować. Nie udało im się to nigdy, co stanowi przedmiot dumy narodu afgańskiego.

Królestwo Afganistanu proklamowało oficjalnie niezawisłość już w roku 1919. Na czele państwa od roku stoi Mohammed Zaher Szach (obecnie — 57 lat), który zwłaszcza w ostatnim piętnastolecu dokonał szeregu ważkich posunięć reformatorskich. Zmierzają one do unowocześnienia struktury społecznej państwa, ograniczenia przeżytków feudalnych, rozwoju gospodarki i oświaty.

Przed sześciu laty szach ogłosił nową konstytucję, zgodnie z którą pełnia władzy wykonawczej przeszła w ręce rządu. Odpowiada on przed zgromadzeniem narodowym, do którego deputowanych wybiera się w głosowaniu. Afgański parlament jest dwuizbowy. W kraju nie istnieją partie polityczne ani związki zawodowe. Niemniej konstytucja z roku 1964 przewiduje działalność stronnictw; w Kabulu mówi się o potrzebie ich powstania. Szach doprowadził do zrównania kobiet wobec prawa, zniósł także obowiązek noszenia „czadri”, przesłaniającego twarz niewiasty; dla dziewcząt zorganizowano liczne szkoły.

Wprowadzanie reform nie jest łatwe. W kraju nadal nie mała rolę pełnią przywódcy plemienni. Unowocześnianie struktury społecznej, likwidacja zaściankowości natrafia ze strony możnych na ostre sprzeciwy. „W żadnym kraju świata skarb państwa nie otrzymuje w postaci podatków tak znikomej części dochodu narodowego, jak w Afganistanie” — pisał niedawno Ryszard Piekarowicz, azjatycki korespondent PAP.

Afganistan należy do grupy państw rozwijających się. Położony na skrzyżowaniu dróg ZSRR — Pakistan — Indie — Iran, ma wiele danych po temu, by z kraju, którego podstawę utrzymania ludności stanowią rolnictwo i hodowla, stał się obszarem dynamicznego inwestowania. Przy pomocy ZSRR i USA pobudowano sieć znakomitych dróg, powstały także lotniska z potężnym portem komunikacji powietrznej w Kandahar na czele. Realizuje się obecnie trzeci plan pięcioletni, mający na celu eliminowanie pozostałości feudalnych i stopniowy rozwój gospodarki. Położono nacisk na przemysł przetwórczy, chemiczny i górniczy. Najważniejszą inwestycją bieżącej pięcioletki



AFGANISTAN: 657 500 km², 16,1 mln, stolica Kabul 480 000 (na wysokości 2 000 m n.p.m.), większe miasta Kandahar 116 000 i Herat 100 000. Ludność: Patanowie 8,8 mln, Tadżycy 4,3 mln, Uzbekcy 0,8 mln, Chazarowie ok. 0,5 mln. Języki urzędowe: pusztuński i perski, religia dominująca — islam. Złóża węgla, soli, łaźuritu, zasoby gazu ziemnego. Produkcja rolna: pszenica, jęczmień, ryż, bawełna. Owce — 15,5 mln oraz ok. 5 mln owiec-karakulów (II miejsce na świecie, 1,3 wartości eksportu).

W centrum Azji

jest fabryka nawozów sztucznych w Szibarghan.

Rolnictwo ma trudne warunki rozwoju. Brakuje wody, trzeba nieraz obszary brane pod uprawę uwalniać od glazów i kamieni, a nawet przywozić żyzną ziemię, prowadzić walkę z zasoleniem gruntów. Tempo rozwoju kraju hamowane jest nadto przez analfabetyzm, choć na polu jego zwalczania uczyniono dużo. Rozwój ofensywy oświatowej obrazuje fakt zorganizowania sieci szkół wiejskich w liczbie 1800; w roku 1945 nie było ani jednej.

Dla Afganistanu wielkie znaczenie ma pomoc radzieckiego sąsiada (1200 km wspólnej granicy) i innych krajów socjalistycznych, a także pomoc Stanów Zjednoczonych i NRF. Wartość świadczonej przez Związek Radziecki pomocy ocenia się na 60 procent całości środków materialnych, napływających do Afganistanu.

Daleki azjatycki kraj łączy serdeczne więzi także z Polską. Datują się one od roku 1927, kiedy to oba państwa podpisały traktat przyjaźni. W roku 1938 nawiązano stosunki dyplomatyczne, żywiej rozwijane w powojennym ćwierćwieczu. W roku 1957 gościł u nas ówczesny premier Afganistanu — Dauda, w trzy lata później z wizytą w Kabulu przebywał premier Cyrankiewicz.

W Afganistanie stale przebywają ekipy naszych specjalistów rozmaitej branży. W Polsce kształcą się liczni fachowcy, studenci i doktoranci afgańscy. Gościmy ich w tej chwili u nas ponad 150 — wśród nich studenta Abdullaha Etemadi, syna przybyłego wia-

śnie z wizytą do naszego kraju premiera Noora Ahmeda Etemadi. Sprzedajemy do Afganistanu nasze maszyny, urządzenia elektrotechniczne, farmaceutyki, sprowadzając skóry, nasiona oleiste i inne surowce. Dodajmy, że w afgańskim paśmie gór Hinduksów przebywają często polscy alpinści, którzy w roku 1960 zdobyli, jako drudzy w świecie, szczyt Noszak (7492 m).

Szach Afganistanu prowadzi kraj drogą niezaangażowania i neutralności. Nie dając się wciągnąć w orbitę wpływów Waszyngtonu, nie związał się z żadnym blokiem wojskowym. Kabul stara się pozostawać w dobrych stosunkach z krajami o różnych ustrojach politycznych, przy czym tradycyjnie dobre kontakty utrzymywane są z ZSRR. Na podkreślenie zasługuje opowiadanie się Afganistanu za rokowania w kwestii amerykańskiej wojny przeciwko Wietnamowi. Również jeśli chodzi o Bliski Wschód koła oficjalne są za negocjowanym rozwiązaniem konfliktu, w oparciu o rezolucję Rady Bezpieczeństwa ONZ z roku 1967. Dodajmy, iż Afganistan należy do grupy państw, które parafowały układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

Dalekie azjatyckie państwo, prawie od pół wieku utrzymujące z Polską żywe kontakty, swą aktywnością w interesie pokoju i współpracy zyskało na arenie międzynarodowej znaczny autorytet. Jest to zarazem płaszczyzna umacniająca więzi współdziałania, łączące odległy Kabul z Warszawą.

WIESŁAW PORZYCKI

Opera stawia na duże indywidualności

Rozmowa z dyrektorem Mieczysławem Nowakowskim

— Sezon-informuje nas dyrektor i kierownik artystyczny Opery Poznańskiej — Mieczysław Nowakowski rozpoczyna przygotowaniami do „Don Carlosa”, Verdiego w reżyserii, inscenizacji i scenografii Ladi slava Strosa. Operę tę przygotowujemy w wersji dwujęzycznej: włoskiej i polskiej. Premiera Verdiego planowana jest na połowę listopada. Już w październiku natomiast rozpocznie próby z naszą orkiestrą Bohdan Wodiczko. Przygotowuje on u nas gościnnie, na nasze zaproszenie, trzy pozycje Bartoka: operę jednoaktową „Zamek Sinobrodęgo” oraz balety „Cudowny Mandaryn” i „Divertimento na smyczki” w choreografii Conrada Drzewieckiego. „Zamek Sinobrodęgo” reżyserować będzie Roman Kordziński w scenografii Tadeusza Kantora. Następną pozycją na naszej scenie będą „We sole kumoszki z Windsoru” Nicolaia, również w reżyserii Kordzińskiego. Z kolei będzie wiec dzieło baletowy: „Orfeusz” Strawińskiego, „Schody” Miliana, „Bolero” Ravela w choreografii Conrada Drzewieckiego oraz scenografii Barbary Janowskiej i Zofii Wierchowicz.

Czynimy wreszcie starania o uzyskanie zgody na wystawienie sławnej Gershwinowskiej „Porgy and Bess”. Wiąże się to z dewizami, trudno więc obecnie orzec, czy uda się nam ją już w tym roku zrealizować. Jeśli nie, to pokażemy dawno nie ogladaną „Traviatę”.

Mamy również bardziej dłu gofalowe plany. Na początku przyszłego sezonu Henryk Czyż przygotuje u nas swoją „Białowiosę”, a Klaus Kahl z NRD Bizetowską „Carmen”. Po zycie te sygnalizuje już obecnie, ale ukażą się one na naszej scenie dopiero w przyszłym sezonie.

Z innowacji warto jeszcze wspomnieć, że rok zamknięmy popularnym koncertem syl-

westrowym z najpiękniejszymi walcami. Koncerty takie za mierzamy wprowadzić do Opery na stałe, zawsze na koniec roku.

— Jak po roku pracy w Poznaniu mógłby Pan określić swoje credo artystyczne jako dyrektor Opery?

— Przyznam się, że nie bardzo lubię teoretyzować i nie mam na ten temat w zanadrzu okragłych, ładnie brzmiących sformułowań programowych. Zależy mi na tym, po prostu, aby robić w Poznaniu dobry teatr operowy. Na miarę światowych tradycji muzycznych i operowych miasta.

Zależy mi, aby na tej scenie pracowali rzeczywiście najwięksi realizatorzy i wykonawcy. Chcę ściągnąć tu artystów o dużych nazwiskach. Nie wiem, w to, aby można było zrobić wszystko samemu. Nic bardziej nie dopinguje zespołu jak nowy dyrygent czy realizator spektaklu. Nawet najwybitniejszy muzyk oraz inscenizator nie jest w stanie dać z siebie wszystkiego jeśli zbyt wiele pozycji repertuarowych weźmie na swoje barki. Stąd właśnie nazwiska Wodiczki i Czyży w gronie zaproszonych do współpracy muzyków czy nazwisko Kantora wśród scenografów.

— A sprawy warsztatowe, muzyczne?

— Jeśli chodzi o sprawy warsztatowe, muzyczne to nie chciałbym o tym mówić. W zasadzie to sprawa między mną a orkiestrą, między dyrygentem a zespołem. Mogę tu tylko powiedzieć, że wiele czasu poświę-

wieciłem w ubiegłym sezonie i poświęcamy nadal na sprawy warsztatowe: poprawę emisji głosu u śpiewaków, podniesienie standardu brzmienia orkiestry i tak dalej. Wiele w tej dziedzinie było tu, niestety, zaniedbań.

— A od strony widowni — jak mają się sprawy? W jakim stadium znajduje się akcja upowszechniania opery wśród młodzieży, zatytułowana, o ile dobrze pamiętam, „Godzina w Operze”?

— Pragniemy ją rozpocząć w październiku i wiele sobie po niej wszyscy obiecujemy. Dla wybranej grupy młodzieży, liczącej maksimum tysiąc osób, chcemy zorganizować w naszym teatrze stałe lekcje gatunków teatralnych i operowych, prowadzone na żywo ze sceny przy udziale zespołów wykonawczych i orkiestry. Mamy już gotowe założenia programowe i scenariusze tych lekcji. Chcemy wyposażyć uczestników w odpowiednie zredagowane programy i informacje.

„Wyda się, że pozyskanie takiego w pełni wyszkolonego od podstaw grona widzów byłoby dla nas niezwykle cenne. Dlatego też do akcji tej, którą zamierzamy przeprowadzić wspólnie z Kuratorium, przywiązujemy obecnie duże znaczenie. Chociaż nie ukrywam, że mamy tu pewne trudności, natury nie tyle organizacyjnej ile finansowej.

Rozmawiał: OLGERD BŁAŻEWICZ

Paragraf i życie

Na zniżkę żony

Przed kilku laty wiele było mowy o sposobie rozliczania kosztów delegacji służbowych, jeżeli delegujący pracownik miał prawo do korzystania ze zniżki kolejowej z tytułu zatrudnienia... żony. Wątpliwości rozstrzygnął wówczas Sąd Najwyższy, ustalając zasadę, zgodnie z którą pracownik uprawniony do zniżki kolejowej ze względu na za trudnienie małżonka nie jest obowiązany do korzystania z niej przy przejazdach służbowych, ale gdy z niej korzysta, należy mu się od zakładu pracy zwrot rzeczywiście, a nie znikomych kosztów przejazdu. W uzasadnieniu tego orzeczenia wyrażono przy tym pogląd, że „ciężar dowodu” iż pracownik korzystał ze zniżki kolejowej obciąża zakład pracy.

Okazało się jednak, że rozstrzygnięcie to nie wyjaśnia wszystkich spornych kwestii, jakie mogą wynikać z sytuacji, gdy pracownik dysponuje legitymacją uprawniającą go do korzystania ze zniżki kolejowej w związku z odpowiedzialnością uprawnień jego współmałżonka. Prezentując stanowisko Komitetu Pracy i Placy, minister sprawiedliwości wyraził bowiem pogląd, że w takich sytuacjach powinno obowiązywać domniemanie prawne, że uprawniony do zniżki pracownik wykorzystał ją przy kupnie biletu kolejowego. Rozliczając delegację służbową zakład pracy nie ma więc obowiązku udowadniania, że delegowany pracownik podróżował z biletem zniżkowym. Wystarczy fakt, że dysponował zniżką.

Uwzględniając tę argumentację, Sąd Najwyższy rozwinął podjęte poprzednio w tej sprawie orzeczenie. Jeżeli pracownik domaga się od zakładu pracy zwrotu kosztów podróży — głosi uchwała Sądu Najwyższego — to ma on obowiązek udowodnić, że zleconą podróż służbową odbył i jeżeli twierdzi, że nie korzystał z przysługującej mu indywidualnej zniżki, to powinien udowodnić, że zapłacił cenę biletu w pełnej wysokości. Pracownik ten musi być jednakże przed podróżą uprzedzony, że jeżeli nie będzie korzystał ze zniżki, to przy rozliczeniu będzie musiał wykazać faktycznie poniesione koszty (a więc przedstawić wykupione bilety kolejowe).

Jeżeli jednak zakład pracy wypłacił już pracownikowi kosztą podróży służbowej, a potem domaga się zwrotu różnicy między normalną ceną biletów kolejowych a ceną zniżkową — stwierdza dalej uchwała SN — to ciężar udowodnienia, że pracownik pobrał koszt w nadmiernej wysokości obciąża zakład pracy, a nie pracownika, któremu przysługują indywidualna zniżka kolejowa.

JAN WOLSKI

III PZP 24/69 z 21 XI 69 OSH-IC 6/70.

JERZY SOKOŁOWSKI

Święto energetyków

Batalia o prąd

Przed energetyką gorące dni szczytu jesienno-zimowego. Już obecnie pracownicy Państwowej Dystrykcji Mocy skrupulatnie podliczają wszystkie rezerwy, aby sprostać zwiększonemu zapotrzebowaniu na energię elektryczną.

Po latach względnie tustych nastąpiły dni chude. Szybki rozwój przemysłu i budownictwa poszerzył krąg klientów naszych elektrowni. Liczba odbiorców energii elektrycznej wzrosła w ostatnich 4 latach ponad 8 milionów do blisko 9,5 miliona, zużycie zaś prądu przypadające na mieszkańca kraju z 1248 do 1680 kilowatogodzin rocznie. Blisko dwukrotnie zwiększyła się w tym okresie ilość ciepła produkowanego przez energetykę na potrzeby przemysłu i gospodarki komunalnej.

Nowe megawaty przybywają jednak w tempie wolniejszym niż potrzeby. Wprawdzie przeznaczają się na ten cel spore środki — w bieżącej pięcioletce planowano wprowadzenie do systemu elektroenergetycznego 4854 MW nowych mocy i 113 tys. kilometrów nowych sieci — ale opóźnienia na budowach grożą niewykonaniem planu. Dlatego już dziś zapowiada się ograniczenie w dostawach energii elektrycznej dla przemysłu w szczytach jesienno-zimowym i apeluje o oszczędną gospodarkę prądem w mieszkaniach. Jednak podstawowe zadania stoją przed samymi elektrowniami.

Opóźnienie w przekazaniu do eks-

ploatacji nowych bloków w elektrowniach Łagisza, Łaziska, Turów, Żydowo zaważy na ogólnym bilansie energetycznym. Powstała więc konieczność maksymalnego wykorzystania wszystkich urządzeń prądoprodujących, tak by w okresach szczytu pracowały na najwyższych obrotach, by nie przerwać dostaw energii zapewnienie wszystkim odbiorcom. Sieć przesyłowa musi więc być w pełni sprawna.

Tymczasem właśnie remonty i bieżące konserwacje urządzeń i sieci są słabą stroną naszej energetyki. Terminowe i solidne wykonanie pełnego programu remontów należy do rzadkości. Nie zawsze zależy to jednak od samych energetyków. Mają w tym niechlubny udział i inne przemysły. Zła jakość części zamian, opóźnienia w dostawach, niedotrzymywanie terminów — oto zasady przyczyny ślimaczenia się remontów.

Wiele zależy również od transportu. W ubiegłym roku napięta sytuacja w niektórych elektrowniach powstała wskutek opóźnień dostawy węgla. Były dni, kiedy pracowano

już na ostatnich rezerwach, co groziło wygaszeniem kotłowi. W tym roku nie może się to powtórzyć.

Ogromne rezerwy tkwią w kosztach energii elektrycznej. W ostatnich kilku latach obniżono jednostkowe zużycie paliwa o ok. 3 proc. Na wyprodukowanie kilowatogodziny zużywa się obecnie 371 gramów węgla, gdy przed kilkunastu laty potrzebna była 700 gramów. Obniżenie zużycia paliwa na jedną kilowatogodzinę o 15 gramów przyniosło w ostatnim czterolecu oszczędności około 4 milionów ton węgla. Również obniżenie strat w sieci tylko o 1 proc. dało oszczędności setek tysięcy ton węgla.

Energetyka chce jak najdalej odpuścić widmo deficytu mocy. Do roku 1975 produkcja energii elektrycznej powinna osiągnąć 96 mld kWh. Moc elektrowni zawodowych wzrośnie w tym czasie o 6000 megawatów, a przemysłowych o 400 megawatów.

W latach 1971-1975 ruszą turbiny w nowych elektrowniach „Kozienice”, „Rybnik” i „Dolina Odra”. Budo-

wę tych obiektów już rozpoczęto. Kontynuowana będzie również rozbudowa „Turowa”, „Łaziska”, „Ostrołęki” i „Pątnowa”.

W dużych miastach rozbudowywać się będzie elektrociepłownie. Ich moc produkcyjna zwiększy się na koniec przyszłej pięcioletki, w porównaniu z bieżącym rokiem, o blisko 50 procent.

W programach inwestycyjnych na lata 1971-1975 znalazły się plany budowy elektrowni pompowych „Porąbka”, „Smolniki” i „Młoty” oraz elektrowni na węgiel kamienny „Jaworzno III”. Dadzą one jednak znaczący przyrost mocy energetycznej w latach 1976-1980.

Wiele nadziei wiąże nasza gospodarka ze zmianami w systemie bodźców materialnego zainteresowania. W energetyce zakończony został pierwszy etap prac związanych z wyborem zadań odcinkowych i wskazówkami syntetycznymi. Jako zadanie główne przyjęli energetycy obniżkę kosztu jednostkowego energii dostarczonej odbiorcom, a wśród zadań odcinkowych podniesienie wskaźnika wykorzystania rzeczywistej mocy urządzeń, zmniejszenie strat w sieci, zmniejszenie zużycia paliwa, zwiększenie dyscypliny, poprawę jakości remontów, skrócenie napraw i konserwacji urządzeń.

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3 Nr 209 (8253) 3 IX 1970

Pieć piątek na morzu

W 7 września rusza w pierwszy rejs największy statek jaki wybudowały polskie stocznie — masowiec-tramp, który zawiezie ze Szczecina węgiel do Afryki, do Japonii i Australii.

Dwie połowy statku konstruowano osobno (tzn. metoda połówkowa), aby je później połączyć w jedną całość. Pisz się, że jest to pierwszy polski 55-tysięcznik, ale trzeba dodać jeszcze trzy piątki, aby dokładnie określić jego tonaż. „Manifest Lipcowy” ma bowiem 55 tysięcy 555 DWT.

Po morzach i oceanach pływają już 1010 statków będących dziełem rąk naszych konstruktorów, majstrów i robotników, ale nie to jest naszym największym sukcesem. Sukcesem na skalę światową jest zbudowanie w ciągu 25 lat wielkiego przemysłu budowy okrętów, który przed wojną w ogóle nie istniał, a dziś daje zatrudnienie 100 tysiącom ludzi i jest jednym z przodujących na świecie pod względem nowoczesnych metod produkcji.

Światowe statystyki, jak mówi fachowcy, dopiero od 1957 roku zaczęły ukazywać doświadczenia naszych stoczniońców. Ale już w roku 1960 nastąpiła w związku z tym sensacja: Stocznia Gdańska z 28 miejsc w międzynarodowej tabeli przesunęła się na piąte miejsce w świecie, oddając w tym czasie morzu 175 tys. DWT.

Ta olbrzymia dynamika rozwoju naszego przemysłu okrę-

towego, stosowanie nowych rozwiązań konstrukcyjnych, nowoczesne wyposażenie stoczni sprawia, że pozyskujemy coraz to nowych klientów zagranicznych.

Ilość tonażu przeznaczanego na eksport jest naszą najlepszą wizytówką. Ale przecież za nim doszliśmy do tych wyników, zanim weszliśmy do klubu milionerów, trzeba było stworzyć nie istniejący przemysł i wyszkolić całą armię specjalistów i fachowców wysokiej klasy.

Niech więc teraz będą pochwalone ręce i zdolność naszych stoczniońców, którzy od dali 4,5 milionowy tonaż statków handlowych i rybackich, pływających pod banderami wielu krajów świata.

O dynamice rozwoju polskiego przemysłu okrętowego może najlepiej świadczyć fakt, że pierwszy milion ton budowali przez 11 lat, drugi milion budowano w ciągu 4 lat, a trzeci milion zbudowany został w ciągu trzech lat.

Większość tego tonażu, to produkcja na eksport, a co z tego mamy dla siebie?

Nasza flota handlowa posiada dziś 250 statków o nośności prawie 2 mln. ton i przewozi rocznie 18 mln ton towarów. W 1975 r. będziemy mieli flotę o wyporności 3,3 mln ton, która będzie zdolna przewieźć prawie 30 mln ton ładunków, czyli 60 do 70 proc. (a nie jak dotąd 35 proc.) wszystkich towarów naszego handlu zagranicznego.

Najnowocześniejszym i największym naszym statkiem handlowym, który na początku września rozpoczyna swój pierwszy rejs jest właśnie „Manifest Lipcowy”, pierwszy polski 55-tysięcznik przeznaczony do masowego przewożenia towarów i zbudowany eksperymentalnie metodą połówkową. Statek-prototyp. Pierwszy krok w kierunku budowy pierwszego 100-tysięcznika, do czego już się przygotowują polscy stoczniońcy.

Byliśmy na pokładzie tego wielkiego statku. Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni ma być z czego dumna. Głównym budowniczym „Manifestu Lipcowego” jest inż. Jędrzej Adamczyk. Statek ma 218,5 m długości, 32,5 m szerokości i wysokość 12-piętrowego wieżowca. 47-osobową załogę dowodzi będzie kapitan żegluga wielkiej Józef Miłobędzki. Pierwszy rejs: Szczecin — Afryka — Japonia — Australia.

„Manifest Lipcowy” — budowali polscy stoczniońcy, których średnia wieku nie przekraczała 27 lat — najmłodsi stoczniońcy świata. Tacy jak Ryszard Urban, jeden z monterów silnika głównego czy 21-letni Edward Szreder, brzydatka montażu kadłuba, który pracował przy zawieszaniu steru.

Statek posiada basen pływacki, saunę, kino, szpital, salę gimnastyczną i jednoosobowe kabiny z łazienką lub natryskami dla wszystkich członków załogi. Od maszynowni do pomostu kapitańskiego jedzie się 11-piętrową windą. Słowem komfortowe wyposażenie. 47-osobowej załozce „Manifestu Lipcowego” nie powinno być ani ciasno, ani nudno w czasie długotrwałych rejsów. Wraz z załogą w pierwszy rejs do Australii płynię matka chrzestna statku, spawaczka stożni gdyniejskiej.

Niepodoświadczeniem byłoby puszczenie w ruch całej mocy silnika przy brzegu. Jego kółko silna moc — 15 tys. KM — zniszczyłaby portowe nabrzeże. Toteż próby sprawności i urządzeń odbywały się na pełnym morzu. „Statek daje się prowadzić jak dziecko za rączkę” — stwierdzili marynarze. Wszystkie prototypowe mechanizmy i urządzenia polskiej produkcji zdały swój trudny egzamin na piątkę i działają bez zarzutu.

Po tygodniowych próbach „Manifest Lipcowy” zagrał całą mocą silnika. Pierwszym statkiem, który go powitał na morzu był przepływający tuż obok z powitalnym rykiem syren „Stefan Batory”.

Teraz te dwa nasze największe statki — handlowy i pasażerski — będą pływały razem po morzach i oceanach pod polską banderą, chociaż może nie przedko się znowu spotkają.

BOHDAN WĘSIERSKI

OPERETKA POZNAŃSKA

ZAKUPI:

fotel bujak gięty

Zgłoszenia kierować w godz. od 8 do 16, pod nr telefonu 546-69, lub 532-67. K5966

Praca Nauka

Dochodząca opiekunka do małego dziecka, potrzebna. Miła 21 m. 1. 36452g

Chłopiec do lekkich prac potrzebny. Zgłoszenia: Ście miradskiego 3a m. 4. 36121g

Uczniowie do zawodu: instalator wody, kanalizacji, gazu, centralnego ogrzewania — potrzebni. Wynagrodzenie wg obowiązujących stawek, plus premia. Poznań, Chociszewskiego 46 m. 3. 34470g

Kwalifikowana dziewczarka przyjmie pracę. Adres — wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 35081g.

Potrzebna opiekunka do państwa z dwójką dzieci do 4-letniego dziecka z dozwoleniem dziecka do domu, w rejonie Starego Miasta lub Wildy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 35115g

Ucznia zawodzie tapicerskim, przyjmie. Nowacki, Szewska 20. 35159g

Mężczyzna technik mechanik, poszukuje pracy po godz. 15. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 35015g.

Pomoc domową na 4 godziny po południu przyjmie. Osiedle Piastowskie 30 m. 23. 35209g

Młoda poprowadzi świetlicę przyzakładową lub inną placówkę kulturalno-rozrywkową, wykształcenie odpowiednie. Adres wskazuje Prasa Grunwaldzka 19 dla 35242g.

Maszynopisanie uczyć. Marcinkowskiego 26 m. 26, II podwórze, I piętro. 35289g

Pisanie na maszynie uczyć. Pl. Wolności 2 w podwórzu III ptr. 35228g

Kupno Sprzedaż

Agregat grzewczy na olej napędowy, kupię. Telefon 533-48. 34982g

Kurzy noski, sprzedaje. — Poznań, Dąbrowskiego 543. Fema kur, Przygryzniczna 1. 35959g

Sprzedam różne meble. Rutkowskiego 17 m. 5, od 20. 36231g

Beczki dębowe do kapuśty, siatki ogrodzeniowe, rynny dachowe — karnisze nowoczesne, polecam. — Dzierżyńskiego 271, sklep. 35541g

Sprzedam zagraniczną suknię ślubną. Poznań, ul. Szczepankowa 95a. 35235g

Sprzedam przyczepę do samochodu osobowego. Poznań, ul. Jesionowa 12 m. 1. 35272g

Sprzedam SHL 175, skrzynki do uprawy pieczarek, akwarium, rowerek. Tel. 583-561. 35019g

Sprzedam piec do c.o. „Kamino”. Promienista 50. 35040g

Sprzedam fotel dentystyczny dwuteleskopowy, prawie nowy. Tel. 671-649. 35054g

Telewizor „Dürer”, sprzedam. Tel. 431-92, po godz. 16. 35068g

URZĄDZENIA ELEKTRYCZNE

UPRAWNIAJĄCE DO KORZYSTANIA Z TARYFY NOCNEJ ENERGII ELEKTRYCZNEJ (po 30 gr/kWh)

- ◆ OGRZEWACZE AKUMULACYJNE WNĘTRZOWE różnych typów o mocy 1,2 do 2 kW 1-fazowe i 3-fazowe, (cena 1.000 do 2.000 zł).
- ◆ WKŁADY DO PIECÓW KAPLOWYCH o mocy 2 do 4,5 kW (cena 400—900,— zł).
- ◆ PODGRZEWACZE WODY CIŚNIENIOWE 80-1, 220 V, 2000 W (cena 3.220,— zł).

POLECA DO ODWROTNEJ DOSTAWY DLA LUDNOŚCI I JEDNOSTEK GOSP. USPOŁECZNIONEJ ELEKTROTECHNICZNA

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA ZAOP. I ZBYTU

w Poznaniu, ul. Mostowa 14a — telefon 525-91

PONADTO OFERUJEMY WYKONANIE USŁUG W SZYBKIM TERMINIE — Z MATERIAŁÓW WŁASNYCH I POWIERZONYCH OBEJMUJĄCYCH:

1. instalacje elektryczne siły, światła, alarmowe, sygnalizacyjne itp.
2. urządzenia piorunochronne
3. instalacje telefoniczne i radiowe
4. przewijanie silników elektr. i naprawy sprzętu gospodarstwa domowego
5. remonty i ładowanie akumulatorów oraz naprawy prądnic, rozruszników i instal. elektr. w pojazdach samochodowych
6. remonty urządzeń chłodniczych
7. remonty elektr. wszelkich urządzeń grzewczych i laboratoryjnych
8. remonty i modernizacje zgrzewarek w. cz.
9. montaż, naprawy i konserwacje urządzeń dźwigowych (dźwigi pionowe, podnośniki itp.)
10. pomiary elektryczne.

K5926

Ciągnik nośnik RS z kompletnymi narzędziami rolniczymi — mało używany — sprzedam. Pluta, Jarząbkowo, pow. Gniezno. 36516g

Sprzedam pianino z metalową płytą. Tel. 565-04 po godz. 16. 35204g

Dźwigary dwunastki, sześciastki długości od 1,75 do 3,30 m sprzedam. Poznań, Orzeszkowej 5 m. 3. 35221g

Sprzedam zagraniczną suknię ślubną. Poznań, ul. Szczepankowa 95a. 35235g

Sprzedam przyczepę do samochodu osobowego. Poznań, ul. Jesionowa 12 m. 1. 35272g

Sprzedam SHL 175, skrzynki do uprawy pieczarek, akwarium, rowerek. Tel. 583-561. 35019g

Sprzedam piec do c.o. „Kamino”. Promienista 50. 35040g

Sprzedam fotel dentystyczny dwuteleskopowy, prawie nowy. Tel. 671-649. 35054g

Telewizor „Dürer”, sprzedam. Tel. 431-92, po godz. 16. 35068g

Płytki PCW podłogowe i ściennie wysokiej jakości, wzór zagraniczny, sprzedam. Kolory do uzgodnienia. Cena loco odbiorca 140 zł za m kw. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Katowice, pod „połysk”. K6023

Samochody

Sprzedam Taunus M-20, w idealnym stanie, po małym przebiegu. Poznań, Strzelecka 21 m. 8, po godz. 16. 36298g

Uwaga, wyważanie i ustawianie kół, Kościelna 56. 35861g

Sprzedam nową Warszawę górnozaworową lub zamienię na Fiat. Tel. 443-18, od godz. 14. 36120g

Kupię Zastavę, Fiata 600. Tel. 524-44. 35897gpr

Sprzedam Wartburga de Lux, po przebiegu 20 tys. km., stan idealny. Konin, tel. 86-63. 1550p

Sprzedam okazjnie Warszawę 203. Nowy Tomys, tel. 589. 33498g

Wolę Diesel nieużywaną z PeKaO. sprzedam. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34848g

Warszawę M-20 okazjnie sprzedam. Poznań, Starołęcka 161 m. 1. 35216g

Sprzedam Mikrusa. Orzechowa 14 m. 11. 35132g

Fabrycznie nową Warszawę 224, sprzedam. Komorniki, Poznańska 20. 35140g

Sprzedam samochód osobowy Wartburg. Poznań, Głogowska 135, od godz. 16-18, Bogdan Zieliński. 35177g

Sprzedam Syrenę 104. Telefon 713-07. 34959g

Sprzedam samochód Warszawę Pick-up. Podolany, Truskawiecka 7 (przy chłodni). 34986g

Warszawę — fabrycznie nową, zamienię na Skodę, Wartburga, Fiata, lub sprzedam. Poznań — Polska 52 a. 34986g

Lokale

Pokoju umeblowanego — najchętniej blisko śródmieścia, wzgl. przy tramwaju — poszukuje absolutnie „magister” WSWF. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 36393g.

Bolesławiec Sl. woj. Wrocław (zagłębie miedziowe), 2 pokoje z kuchnią, II p., kwaterunkowe, komfortowe, nowe budownictwo, zamienię na podobne w Poznaniu (może być stare budownictwo). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35665g.

Kupię mieszkanie własnościowe, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, c.o., w nowym budownictwie. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34909g.

Zamienię dwupokojowe M-4, wojskowe Warszawa — Muranów — na Poznań. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 36396g.

Komfortowego pokoju na okres 6 miesięcy z niekierującą wejściem, poszukuję. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35029g

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

URLOP PO WYPOWIEDZENIU

Roman K. — Na własne żądanie wypowiedział pracę nie wykorzystawszy należnego mi urlopu. Czy będę mógł otrzymać go w nowej instytucji? Czy obecnie przysługuje mi zasiłek rodzinny?

RED. — Jeżeli wypowiedział Pan pracę, wtedy traci Pan prawo do urlopu w tym roku, w którym na stopie rozwiązując stosunek pracy. Mówi o tym art. 17, ustęp 1, ustawy o urlopach z dnia 29. IV 1969 r. Traci Pan również ciągłość pracy niezbędną do nabycia w nowym zakładzie prawa do zasiłku rodzinnego bez okresu wyczekiwania. Na zasiłek będzie Pan musiał poczekać 3 miesiące, na urlop zaś cały rok. (1875)

EGZAMIN MISTRZOWSKI W RZEMIOŚLE

J. M. — Chciałbym złożyć egzamin mistrzowski w rzemiośle ślusarskim. Zaznaczam, że nie jestem czeladnikiem.

RED. — Izba Rzemieślnicza w Poznaniu wyjaśnia, że chcąc złożyć egzamin mistrzowski przed Komisją Egzaminacyjną przy Izbie Rzemieślniczej, należy wykazać się świadectwem czeladniczym względnie też świadectwem jemu równorzędnym, jakie wydaje Izba Rzemieślnicza oraz co najmniej 3-letnią praktyką po egzaminie. Egzamin przeprowadza również Komisja Państwowa przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu, ul. Kościuszki (gmach Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej). (2176)

30 RAZY WARSZAWA

Jan Z. Kolo — Czy to prawda, że na świecie istnieje kilkadziesiąt miast o nazwie Warszawa?

RED. — Tak, takich miast, miasteczek czy osiedli istnieje około 30. W USA są 24 miejscowości Warszawa, we Francji — 2, w Australii, ZSRR, Kanadzie i Grecji — po jednej. Nazwy te przeważnie nadal swym osiedlom emigranci polscy. (1865)

WYJAZD ZA GRANICĘ I ROZWÓD

Teresa St. — Proszę o informację dotyczącą przeprowadzenia rozwodu osoby, która wyjechała za granicę i tam pozostaje. Gdzie trzeba złożyć papiery i potrzebne dokumenty? Osoba ta ma jedno dziecko na które płaci alimenty.

RED. — Przepis art. 41, paragraf 1 kodeksu postępowania cywilnego

przewiduje, że powództwo ze stosunku małżeństwa (np. o rozwód) wytacza się wyłącznie przez sąd, w którego okręgu małżonkowie wspólnie mieszkali, jeżeli choć jedno z nich w okręgu tym jeszcze stale przebywa. (1801)

CO TO JEST SANDWICZ?

Stanka B. — Proszę o wyjaśnienie słowa sandwicz.

RED. — Według Małej Encyklopedii Powszechnej PWN sandwicz (słowo pochodzenia angielskiego), to kanapka z dwóch złożonych razem kawałków chleba lub bułki z masłem, przełożonych mięsem, serem, rybą itp. Słowo to pochodzi od nazwiska hr. Sandwich. (2031)

JOGURT — KEFIR

„Smakosz” — Jaka jest różnica pomiędzy kefirem a jogurtem?

RED. — Kefir jest to napój otrzymywany z mleka przefermentowanego przy udziale grzybków kefirowych. W wyniku fermentacji powstaje w nim dwutelesnek węgla i 0,2 — 0,6 procent alkoholu. Kefir doskonale gasi pragnienie i orzeźwia. Jogurt natomiast robi się z mleka krowiego, koziego, kobyłego lub owczego, które się wygotowuje i zaprawia swoistymi drożdżami. Ma on konsystencję półstałą, smak kwaskowaty, aromatyczny i zawiera około 7 procent tłuszczu. (2132)

ALIMENTY PRZECZ CAŁY ROK

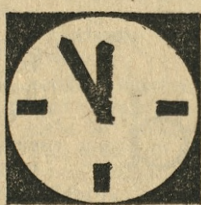
Jadwiga M. — Sąd przyznał mi alimenty. Ojciec dziecka ma prawo raz w roku zabrać syna na miesiąc do siebie. Czy za ten okres po winnam otrzymać przysługujące mi alimenty?

RED. — To zależy od postanowień sądu. Jeżeli wyrok nie zawiera w tym zakresie żadnych postanowień, to alimenty przysługują nieprzerwanie, a nie tylko za jeden miesiąc w roku. Alimenty bowiem nie przysługują tylko dla zabezpieczenia bieżących potrzeb dziecka, ale służą też na wydatki długofalowe. (2131)

KIEDY REALIZOWAĆ RECEPTĘ

Waleria Z. — Proszę o podanie przepisu prawnego, który mówi, że receptę lekarską należy realizować natychmiast po jej otrzymaniu?

RED. — Sprawę tę omawiają przepisy zawarte w Dzienniku Urzędowym Ministra Zdrowia nr 13 z lipca 1970 r. Recepta może być realizowana w ciągu 30 dni od daty jej wystawienia. Jeżeli leku tego doraźnie brak, receptę można realizować w terminie późniejszym (nie później jednak niż w ciągu 2 miesięcy). (2181)



WITOLD POPRZĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

Truda opowiedziała mi o swej wizycie w Oranienburgu tak szczegółowo, że znów musiałem sobie przypomnieć powiedzenie Chęcińskiego: „Im mniej będziesz pytał kobietę, tym więcej ona ci powie...” Po Oranienburgu mógłbym już spacerować z zawiązanymi oczyma.

— No — spojrzałem wreszcie na zegarek — sierżant Gertruda Steffan! Baczność! Mycie, paciorek i spać!

— O! spać! spać! Ale... jeszcze pół godzinki z tobą!

— To pospiesz się! Nie trac dużo czasu na wykonanie rozkazów porucznika Heinza Wittego, to może ci się coś uda w tamtych sprawach. Kało jest znacznie łagodniejszy od porucznika Wittego.

Tym razem Truda przeszła przez całe mieszkanie do łazienki sama, sama też ochlapała się pod prysznicem — tyle, że wszędzie zostawiła światło, co było wprost karygodne wobec ostrych nakazów oszczędnościowych, obowiązujących w Rzeszy w roku 1937.

Gdy wyszedł z łazienki, gasząc po drodze wszystkie światła i znalazłem się w pokoju — Truda miała oczy zamknięte, ale na twarzy uśmiešek, który pozwalał się domyślać, że nie śpi, udaje, a zaraz wyskoczy z jakimś psikusiem.

Nie gasząc nocnej lampki, położyłem się ostrożnie obok, ale ona wtedy dopiero szepnęła:

— Nie gniewaj się, Kato! Odlóżmy wszystko na jutro... Dobranoc!

Śmiesznie zwinęte w dzióbek usta wyciągnęła w moją stronę.

— M1 —

ne, pocałowałem — po chwili równomierny jej oddech świadczył, że naprawdę śpi. Wyglądała uroczo.

Ech! Pograniczki! — pomyślałem. — Opanuj się! Jak tak dalej pójdzie to zakochasz się i co wtedy?

A najgorsze w tym wszystkim jest to, że nikt mnie nie zrozumie, nikomu nie mogę się wyświadczać: ani Chęcińskiemu, ani Trudzie, ani Koenigowi, choć każde z nich jest na swój sposób szczerze i serdecznie dla mnie do najdalejszych granic.

Chęciński? Zazdrości mi sukcesów, sam by chętnie wskoczył w moje miejsce, ale przecież nie mogę mu powiedzieć, że zaczynam się łamać, że z aktora staję się prawdziwym kochankiem Trudy.

Usnąłem późno w noc i spałem bardzo twardo, bo nic nie słyszałem, aż rano obudził mnie delikatny pocałunek i groteskowo poważny głos Trudy:

— Panie poruczniku, sierżant Gertruda Steffen melduje posłusznie, że śniadanie stęgnie!

Poderwałem się. Truda już była w drzwiach i salutując wołała:

— Panie poruczniku, sierżant Gertruda Steffen melduje swoje odejście na stanowisko służbowe!

— A któraż to godzina, pajacyku?

— Za dziesięć ósma.

Po chwili trzasnęły za nią drzwi. Wstałem. Na taborecie przy łóżku stała taca, szklanka z herbatą, jajecznica na patelni, chleb... śniadanko jak się patrzy. Ta pchełka zerwała się przede mną i poruszała bardzo cicho, skorem się nie obudził, najpierw zjadła śniadanie sama, prawdopodobnie w kuchni, potem zrobiła je dla mnie i obudziła — dopiero wychodząc.

Tak... to jest Niemka, dla której mężczyzna to pan domu i pan stworzenia.

Była godzina dziewiąta piętnaście, gdy przypomniało mi się spotkanie z Chęcińskim. Już miałem wyjść, kiedy usłyszałem jakiś szmer za drzwiami i nieśmiało pukanie.

Wyrzuciłem przez wizjer: Lida...

Włożyłem płaszcz i kapelusz i po drugim pukaniu otworzyłem.

— M2 —

Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa
Poznań, ul. Śniadeckich 23
uprzejmie zawiadamia, że celem umożliwienia załatwienia spraw przez interesantów również w godzinach popołudniowych — począwszy od 7 września br., — w każdy poniedziałek

biura Spółdzielni będą czynne
od godz. 9 do 17
(w pozostałe dni tygodnia od 7 do 15, w sobotę do 13), a godziny przyjęć interesantów ustala się jak następuje:

1. Wszystkie komórki organizacyjne Spółdzielni — poniedziałki 12-17 — oraz wtorki i piątki od 9-12.
2. Kasa — poniedziałki 12-17 — w pozostałe dni tygodnia 9-12 z wyjątkiem dni wypłat tj. 10, 25 i 28 każdego miesiąca.
3. Rada prawny — poniedziałki 10-11 i 16-17 — czwartki 10-11.
4. Przewodniczący Rady Spółdzielni — w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca 6-17.
5. Przewodniczący Zarządu — poniedziałki 15-17 — piątki 9-11.
6. Z-ca Przewodniczącego Zarządu do Spraw Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi — poniedziałki 15-17 — wtorki i piątki 9-11.
7. Z-ca Przewodniczącego Zarządu d/s Inwestycji i Zakładu Remontowo-Budowlanego — poniedziałki 15-17 — piątki 9-11.
8. Z-ca Przewodniczącego Zarządu d/s Członk Mieszkan. i Organizacyjno-Samorządowych — poniedziałki 15-17 — wtorki i piątki 9-11.

K6050

„OŚWIATA“
WOJEWÓDZKI ZAKŁAD SZKOLENIA
W POZNANIU
organizuje:

- Kursy mistrzowskie i czeladnicze we wszelkich zawodach, a w szczególności w zawodach metalowych i elektrycznych, kierowców — mechaników samochodowych — spawaczy.
- Kursy spawania elektrycznego i gazowego — dla początkujących — wyuczające zawodu.
- Kursy kreślenia technicznych budowlanych maszynowych.
- Kurs młodszych asystentów projektantów budowlanych.
- Kurs kosmetyki dla absolwentek LO.
- Kurs planowania i statystyki.
- Kurs dyspozytorów transportu samochodowego.
- Kurs specjalistyczny badań i napraw układów wtryskowych silników wysokoprężnych.
- Kurs dla elektryków ubiegających się o grupy BHP.
- Kurs techników-kontrolerów spawalnictwa — dla nadzoru technicznego prac spawalniczych.
- Kursy palaczy centralnego ogrzewania.
- Kursy krowi i szychy — dla potrzeb własnych.
- Kursy gotowania i pieczenia.
- Kursy radio-telewizyjne.
- Kursy kontroli i diagnostyki samochodowej dla pracowników zaplecza technicznego motoryzacji.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje
OŚRODEK SZKOLENIA W POZNANIU
przy ulicy Klasztornej nr 2, tel. 542-26,
od godz. 8.00 do 19.00 w soboty do 16.00.

K3307

Lokale

Matężstwo z dzieckiem, poszukuje pokoju na okres 2 lat (korzystne). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34957g.

Pokój panu wynajme. Ul. Świt 27 m. 7, godz. 18-20. 35009g

Uczniom lub studentom, wspólny pokój wynajme, przy Rynku Wileckim. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35056g

Mieszkanie komfortowe 2 pokoje, kuchnia, łazienka, c.o., z dozorem w śródmieściu — zamienie na podobne bez dozoru. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35049g

Wynajme — członkowie spółdzielni mieszkaniowej — piękny, samodzielny pokój z umeblowaniem, kuchnią, telefonem. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35055g

Na wspólny pokój przyjmie 2 uczniów (rodzeństwo). Władność: Poznań, Dąbrowskiego 8 m. 7. 35047g

Zamienie komfort. 2-pokojowe, ogrzewanie etażowe, 1 pr., Łazarz — na 1-pokojowe c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35065g

Mieszkanie z wygodami Łazarz pokój 21 m² z balkonem i piętro, ogródek przy domu kuchnia wspólna na leżącą swobodę — zamienie reńcistka na podobne. Peryferie nie wykluczone. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 35193g.

Nieruchomości

Głazynie do sprzedania: willa luksusowej zabudowy 2 razy 3 pokoje, 2 kuchnie, 2 łazienki, 2 garaże, duży ogród, komunikacja miejska 600.000 zł. Jednorodzinna 80 proc. do wykończenia, parter do zamieszkania 320.000. — Dom hipotecznie podzielony na 2 rodziny, wyłącznie 350.000. — Połowa domu bliźniaczego 4 pokoje, kuchnia, do objęcia 320.000. — poleca Adamski, Matejki 33 a. 36453g

Sprzedam korzystnie gospodarstwo 10 ha, ziemia pszenno-buraczana, wieś elektryfikowana, od stacji kolejowej 2 km. Woj. Łódzkie, pow. Łódź, pow. Łódź. 34975g

Kupię dom z ogrodem i 100 m² z ogrodem, linia Puszkiwo — Mosina. Oferty 2871 Wrocław „Prasa” Podwale 62. K5982

Wille jednorodzinna (wyłączona) 106 m², komfortowa, na Grunwaldzie. Pożądanie mieszkanie zastępuje. Pośrednicy wykluczeni. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 35028g

Sprzedam dom piętrowy z działką pod budowę. Poznań — Dębice. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34979g.

Kupię mały domek jedno rodzinny z ogrodem, ewen tualnie rozpoczęta budowa — peryferie, powiat. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 15 dla 35045g.

Przetargi

Wojewódzka Spółdzielnia Transportu Wiejskiego w Poznaniu, Oddział Rejonowy w Środzie Wlkp., ulica Dąbrowskiego 29 — ogłasza **PRZETARG PUBLICZNY** na sprzedaż n/w pojazdów:

1. Samochód Star A-20, nr rej. PS - 3561, nr podwozia 29138, nr silnika 23781. Cena wywoławcza — 22.360, — zł.
2. Samochód Star A-20, nr rej. PS - 3560, nr podwozia 41417, nr silnika 34572. Cena wywoławcza 23.600, — zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 września 1970 r. o godz. 10 w biurze oddziału pod w/w adresem.

Prawo do udziału w przetargu mają jednostki państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Przystępujący do przetargu są zobowiązani do przedpłaty przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Pojazdy można oglądać codziennie na terenie Oddziału w godz. od 8 do 14.

K5844

„KOZIOŁKI“
SWOIM SYMPATYKOM
NA MIESIĄC
WRZESIEŃ

UFUNDOWAŁY 57 NAGRÓD
WARTOŚCI 250.000,— ZŁ

GŁÓWNE WYGRANE:

- 1 SAMOCHÓD OSOBOWY marki „Fiat 125P”
- 2 PREMIE PO 5.000,— ZŁ
- 6 PREMII PO 2.000,— ZŁ
- 48 PREMII PO 1.000,— ZŁ

W losowaniu nagród biera udział wszystkie kupony I i V zakładowe złożone na gry w mieście w dniu 13.09.70 r.

Losowanie nagród odbędzie się 1 października 1970 roku o godzinie 17 w świetlicy Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań — Stare Miasto, ul. Libelta 16/20.

„KOZIOŁKI” — TO GRA MIESZKAŃCÓW
POZNANIA I WIELKOPOLSKI K6074

Pracownicy poszukiwani

Fabryka Aparatury i Urządzeń Komunalnych — „Powogaz” Poznań, ul. Janicza 26/25 — zatrudni zaraz

MGR. EKONOMII lub INŻ. MECHANIK na stanowisko kierownika Zakładu w Pniewach. Kandydat powinien posiadać co najmniej pięcioletnią praktykę na stanowiskach kierowniczych. Fabryka zapewnia przydział mieszkaniowy. Warunki płac do uzgodnienia w Dyrekcji. Oferty należy składać w sekretariacie Dyrekcji. K5716

Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza w Poznaniu — poszukuje **SPRZEDAWCÓW PROWIZYJNYCH** materiału szkółkarskiego w okresie od 15. X. do 15. XI. br. z placem do sprzedaży w rejonie Rataj, Mini-kowa, ul. Świerczewskiego i Dębca. Zainteresowani winni zgłaszać się do WSO, ulica Wielka 11, tel. 594-65, najpóźniej do 15. IX. 1970 r. K5855

Spółdzielnia Inwalidów „XX-lecia PRL” w Poznaniu, ul. Sowińskiego 29, barak 14 — zatrudni zaraz na pełen etat w zakładzie zgrzewalniczym tworzyw sztucznych i w nakładzie

INWALIDÓW posiadających orzeczenia KIZ.
Blizszych informacji udziela Dział Zatrudnienia Spółdzielni. K5835

Zarząd Zakładów Kompletacji Dostaw „Centromag” Oddział w Poznaniu, ul. Olawska 8 tel. 655-77/78 zaangażuje zaraz

KIEROWNIKA OCHRONY PPOŻ.
Wymagane kwalifikacje: uprawnienie do wykonywania zawodu pożarniczego, ukończenie kursu kwalifikacyjnego podoficerskiego z zakresu pożarnictwa oraz kursu specjalizującego w zakresie zapobiegania pożarom.

Osoby, które nie posiadają pełnych w.w. kwalifikacji, ale posiadają odpowiedni staż pracy w pożarnictwie także mogą ubiegać się o przyjęcie na to stanowisko.

Warunki pracy i płacy jak dla członków K.T.P. plus 10 proc. dodatku stałego. K6039

Zguby

Starza pani, pozna pana dobrego charakteru, emeryta z mieszkaniem. Cel ma trymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34936g.

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu, najchętniej Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35032g.

Sprzedam domek gospodarczy. Warunek mieszkanie pokój z kuchnią. Poznań, ul. Małoszyńska 9. 35047g

Kupię pokój kuchnię — własnościową, albo domek okolicę Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35046g.

Gospodarstwo 5,80 ha, zabudowania, sad, elektryfikowane, w powiecie gnieźnieńskim — sprzedam z powodu podwyższenia wieku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35004g.

Gospodarstwo rolne 11,59 ha, sprzedam, Kwietniewski, Rakownia, p-ta Murawiana Gołina. 34976g

Matrymonialne

Przystojny kawaler lat 37 (mechanik samochodowy), pozna pania bezdzietną do lat 32, z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34920g.

Dnia 31 sierpnia 1970 r. zmarł nasz pracownik
STANISŁAW DRABIK
kierownik działu obsługi klienta
W Zmarłym straciłmyśmiennego, sumiennego i zasłużonego pracownika, dobrego kolegę. Pogrzeb odbędzie się dnia 3 września 1970 r. o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.
Żonie oraz Rodzinie najserdeczniejsze wyrazy współczucia składają:
Dyrekcja, Samorząd Robotniczy oraz pracownicy
Technicznej Obsługi Samochodów w Poznaniu. K6102

Dnia 1 września 1970 r. zmarła, przeżywszy 76 lat moja ukochana córka, nasza droga siostra, szwagierka, ciocia, wnuczka, kuzynka i narzeczona, śp.
ANNA ZAWIELAK
mgr filologii polskiej
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 10.30 w Mądrych, pow. Środa Pozn. (stacja kolejowa Środa lub Sulęcinek).
W głębokim bólu pogrzeżeni
matka z rodziną i Bogdan
Garby, pow. Środa. 36594g

Dnia 29. VIII. 1970 r. zmarła
JANINA WIETRZYKOWSKA
Zmarła była wzorowym pracownikiem i serdeczną koleżanką, o której pamięć długo wśród nas pozostanie.
Zarząd i Rada Spółdzielni, Rada Związkowa i współpracownicy
Spółdzielni Pracy „Galmot” w Poznaniu. 36625g

Dnia 3 września 1970 r. zmarł nasz długoletni pracownik
STANISŁAW BANDURSKI
Odszedł od nas wzorowy i ceniony współpracownik.
Zegnamy Zmarłego z głębokim żalem.
Pogrzeb odbędzie się 3. IX. 1970 r. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.
Dyrekcja, Komitet Zakładowy, Rada Zakładowa i współpracownicy
Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych. K6110

Dnia 1 września 1970 r. zmarł na skutek tragicznego wypadku, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, syn i brat
ZBIGNIEW SZLACHTA
zegrarnistrz
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pograżona
żona z córką i rodziną
36587g

Dnia 30 sierpnia 1970 r. zginął śmiercią tragiczną, przeżywszy 26 lat
JAN ULRICH
W Zmarłym straciłmyśmiennego, wzorowego i bardzo cenionego pracownika oraz niezapomnianego kolegę.
Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP, Rada Robotnicza oraz pracownicy
Miejskiego Przedsiębiorstwa Takśówkowego w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się dnia 3 września 1970 r. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. K6067

Sport Sport Sport
Polska — Dania 5:0 (2:0) Szermierka
Trzy bramki Marksa

Rozegrane w Warszawie 2 bm. na stadionie 10-lecia międzypaństwowe spotkanie piłkarskie pierwszych reprezentacji Danii i Polski zakończyło się wysokim zwycięstwem drużyny polskiej 5:0 (2:0). Bramki zdobyli: Marks — 3 (60 min., 61 min. i 81 min.), Lubański (4 min.) i Deyna (13 min.). Widzów ok. 50 tys. Sędziował Horvath (Jugosławia).

Było to jedenaste spotkanie reprezentacji Danii i Polski. Trzy ostatnie mecze Polska — Dania przyniosły więc sukces polskiemu piłkarzom. Po serii niepowodzeń, które rozpoczęły się przegraną w pierwszym meczu w 1934 r. w Kopenhadze 2:4, w 1961 r. w Chorzowie wygraliśmy 5:0. W tym roku w maju pokonaliśmy w Kopenhadze reprezentację Danii 2:0, a 2 bm. na stadionie w Warszawie powtórzyliśmy chorzowski wynik.

Spotkanie toczyło się przy stałej przewadze naszego zespołu. Goście wyraźnie odbiegali poziomem od drużyny polskiej i chociaż wal

czyli ambitnie do końca, prowadząc otwartą grę i starając się za wszelką cenę uzyskać przynajmniej honorową bramkę — nie byli w stanie sprostać naszym piłkarzom. W zespole polskim, chociaż miał on nad swoim przeciwnikiem zdecydowaną przewagę, było sporo luk. Nie wszyscy zawodnicy grali na jednakowym poziomie. Razity niecelne podania i słabe „główkowanie”. Bardzo pracowity był Kazimierz Deyna. Dobrze, szczególnie w drugiej połowie spotkania, grał Bronisław Buła. Włodzimierz Lubański, pilnowany stale przez dwóch Duńczyków, dzięki wysokim umiejętnościom technicznym bardzo często uwalniał się spod tej „opieki” i stwarzał wiele niebezpiecznych sytuacji na polu podbramkowym przeciwnika. Nie miał jednak szczęścia w celności strzałów.

Goście, którzy w stosunku do zespołu, jaki wystąpił przeciwko Polsce w maju w Kopenhadze zmienił nieomal całą drużynę (grało tylko 4 zawodników z drużyny kopenhaskiej), poza ogromną ambicją i niezłym przygotowaniem kondycyjnym nie mogli zachwycić. Grali szablono. Gdyby nasi napastnicy wykorzystali okazje, jakie mieli do zdobycia bramek, wynik mógłby być wyższy. (omb)

Anglicy zamierzają rozgromić Polaków

„Jest to najsilniejszy zespół, jakim obecnie dysponujemy. Jeśli wszyscy zawodnicy będą zdrowi rozgromimy Polaków i zakończymy sezon pomyślnie” — oświadczył sekretarz generalny Brytyjskiego Związku Lekkoatletycznego Arthur Gold, podając dziennikarom skład drużyny brytyjskiej, która w dniach 12-15 września w Warszawie spotka się z reprezentacją Polski.

MEŻCZYŹNI: 100 m — Green, Reynolds, 200 m — Dear, Rey Olds, 400 m — Bilham, Hauck, 800 m — Browne, Carter, 1500 m — Wilkinson, Carter, 5000 m — McCafferty, Stewart, 10 000 m — D. Tayl, R. Bedford, 3000 m — Holden, Brya, Jones, 110 ppi. — Hemery, Pascoe, 400 ppi. — Sherwood, Scherer, 4x100 m — Reynolds, Green, Dear, Kelly, 4x400 m — Bilham Hauck, Sherwood, Wintholt, Lewis, wżwzy — Campbell, P. Taylor, w dal — Davies, Lerril, trójskok — Boysey, Wadham, tyżka — Bull, Tufton, kula — Capes, Teale, dysk — Tancred, Watts, młot — Fraser, Payne, oszczep — Travis, McSorley, PAP

KOBIETY: 100 m — Peat, Neil, 200 m — Peat, Critchley, 400 m — Roscoe, Lowe, 800 m — Carey, Lowe, 1500 m — Ridley, Page, 100 ppi. — Bel, Peters, 4x100 m — Peat, Neil, Critley, Cobb, Cooper, 4x400 m — Roscoe Lowe, Lyal, Stirling, Tranter, wżwzy — Inkpen, Wilson, w dal — Sherwood, Wilson, kula — Bedford, Peters, dysk — Lane, Porter, oszczep — Farquhar, King.

Uniwersjada
Braźowy medal Jałoszyńskiego

W środę na Uniwersjadzie w Turynie walkę o medale rozpoczęli przedstawiciele „królowej sportu”. Zawody lekkoatletyczne, odbywające się na Stadio Municipale, posiadającym nowe urządzenia tartanowe, cieszą się dużym zainteresowaniem ze względu na start wielu gwiazd o światowej sławie.

Pierwszy dzień pojedynków lekkoatletów nie przyniósł rewelacyjnych wyników. Polacy mogą mieć powody do zadowolenia, bowiem Zygmunta Jałoszyński zdobył braźowy medal w rzucie oszczepem wynikiem 79,84 m. Teresa Sukniewicz i Danuta Straszynska zakwalifikowały się do finałowego biegu na 100 m ppi., Hanna Kowal wywalczyła miejsce w finale 400 m. Gorzej powiodło się naszym akademikom w sprincie, w którym tylko Zenon Nowosz przebrnął przez eliminacje.

Nasi wioślarze bez sukcesów

W kanadyjskiej miejscowości St. Catharines rozpoczęły się 2 bm. wioślarstwa mistrzostwa świata mężczyzn. W środę odbyły się wycię eliminacyjne.

W dwóch bez sternika tylko zwycięzcy serii wchodzili do półfinałów, pozostali występować będą jeszcze w repasażach. Nasza osada: Jerzy Bronie i Alfons Siu sarski przegrała z świetną dwójką NRD Klatt, Gorny i zajęła drugie miejsce.

Triumfatorami dwóch pozostałych serii zostali dwójki bez sternika ZSRR — 6.34,21 oraz Holandii — 7.04,41.

W skiffie z każdej serii do półfinałów kwalifikowało się trzech pierwszych wioślarzy. Zdzisław Bromek startował w silnie obsadzonej II wycię eliminacyjnym i był czwarty.

Oto wyniki:

1. A. Demidd (Argentyna)	7.20,11
2. J. Meissner (NRF)	7.28,23
3. J. Dietz (USA)	7.31,05
4. Z. Bromek (Polska)	7.37,75
5. S. Drea (Irlandia)	7.50,11

PAP

Mistrzostwa żeglarzy Startu

Po raz pierwszy odbędą się mistrzostwa żeglarskie Zrzeszenia Sportowego Start. Miejscem regat jest Jezioro Kierskie. Uroczyste otwarcie mistrzostw nastąpi 4 bm. o godz. 13 na przystani SRKS Pośnania w Krzyżownikach. Regaty trwać będą do 6 września. (b)

Uwaga! — Piorunochrony dla rolników, poleca Firma Dąbrowskich Jarocin. Poznańskie. 1549p

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu, ubrania — Długa 9. 35673g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu, ubrania, Szewska 20. 32968g

Grępiowanie wełny, walczy, szarpanie szmat na koldry. Poznań, Piękna 47 — naprzeciw Ogrodu Botanicznego. 34741g

Czyszczenie i dezynfekcja pierza, na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34. 36446g

Dnia 1 września 1970 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mama, babunia i prababcia
MARIANNA BUDZYŃSKA
z domu GRYZMAŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.
O bolesnej stracie powiadamia
Poznań, Radosna 8 m. 1. 36678g

Dnia 1 września 1970 r. zmarł na skutek ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa i ukochana żona, nasza najlepsza i najtroskliwsza matka, przeżywszy lat 62, śp.
MARIA SZYMURA
z domu WOJCIECHOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pograżony
mąż z córkami
Poznań, Kolejowa 37 m. 6. 36645g

W dniu 1 września 1970 r. zmarł nagle, opatrzone Sakramentami św., w wieku lat 49, nasz najdroższy mąż, syn, ojciec, brat, szwagier i wujek, śp.
HENRYK JUSIK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pograżeni
żona, ojciec, córka, syn i rodzina
36658g

WIELKOPOLSKI
Poznań, Grunwaldzka 19

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).
Telefony: 611-21 tacy wszystkie działy. Redaktor naczelny: 657-76. Zastępca red. naczelnego: 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85.
Sekretariat: 657-76 w godz. 9-18. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.
• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19 tel. 452-89 i 611-21.
Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada • Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”.
• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-5

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 209 (8253) 3 IX 1970

